





PRZEGLĄD  
P O L S K I.

ROK SIEDEMNASTY.

Zeszyt V. Miesiąc Listopad 1882 r.



INSTYTUT  
BADAŃ LITERACKICH PAN  
BIBLIOTEKA

ul. Nowy Świat 72  
Tel. 26-68-63

W KRAKOWIE,

W DRUKARNI „CZASU“ FR. KLUCZYCKIEGO I SP.  
pod zarządem Józefa Łukocińskiego.

1882.



# „PAN TADEUSZ“

w czeskiej literaturze.

„Pan Tadeusz“ czyli poslední zájezd na Litvie. Přeložila Eliška Krasnohorská. — Poesie Světová, sbírka básnických spisův jinojazyčných. Tom XXII, str. 382. Praga 1882.

Po długiem oczekiwaniu pojawił się nareszcie w handlu księgarskim *Pan Tadeusz* w czeskim tłumaczeniu; spieszymy zatem zdać sprawę z tej nadzwyczaj ciekawej i uwagi godnej nowości czeskiego piśmiennictwa.

Nim przystąpimy do świeżo wydanego *Pana Tadeusza*, niech nam wolno będzie zaznaczyć choć kilku słowami, jakie stanowisko zajął nieśmiertelny Adam w odrodzonej literaturze czeskiej. Nie naturalnie dziwnego, że utwory Mickiewicza oddawna były w Czechach cenione i ogólną na się zwracały uwagę. Tacy jak Mickiewicz poeci, *musieli* zresztą wszędzie, gdzie tylko istniał interes literacki, zająć znaczne stanowisko, tembardziej tam, gdzie pomiędzy narodami istnieje tak wielkie duchowe i językowe pokrewieństwo, jak między Polakami a Czechami. Nie możemy powiedzieć, że Mickiewicz stworzył u nas w jakiegokolwiek gałęzi ojczystej poezyi czeskiej osobną *szkołę*, to jednak jest rzeczą pewną i niezaprzeczoną, że Mickiewicz, którego utwory znał w oryginale i czytał prawie każdy wybitniejszy literat czeski, wywierał wpływ bardzo korzystny. Wiemy z pamiętników i korespondencyj literatów i poetów czeskich, że poezye Mickiewicza wszędzie były znane, poszukiwane i lubiane; wielu było nawet takich, którzy w skromnych swoich bibliotekach po-

siadali dzieła Adama, nad niemi się uносили i jako drogocenne skarby uważali. Niejeden z nich nazywał Mickiewicza „swoim poetą ukochanym“ i sięgał do niego chętnie w ciężkich chwilach życia, jakich przecież nie brakowało starszym literatom czeskim! To zajęcie się Mickiewiczem w Czechach ciągle rosło; a im więcej utwory nieśmiertelnego wieszczą poznawano, tem więcej oczywiście je ceniono.

Jeden rzut oka do bibliografii udowodni powyższe twierdzenie.

Przeszło *dwudziestu* rozmaitych tłumaczy przekładało na język czeski utwory Mickiewicza. Na czele ich stoi zacny ks. proboszcz wyszehradzki, Wacław Sztulca, któremu literatura czeska zawdzięczała już po r. 1830 kilka przekładów z Mickiewicza. W ślady Sztulca wstępowało całe grono mniej lub więcej wybitnych pisarzy czeskich, w czasach dawniejszych i nowszych, mianowicie: I. K. Chmelensky, J. Kamenický, B. Korzinek, J. P. Koubek, J. Kolarz, J. Roth, J. V. Hora, P. Sobotka, M. Krajník, Karol Havliczek, Jar. Goll, Otakar Mokry, J. A. Tesarz, Fr. Doucha, P. Peszka, Fr. Kvapil, Jan Soukup, Józef Jireczek (były minister), Fr. Chalupa, I. V. Sládek, V. A. Jung i — panna Eliszka Krasnohorska.

Już samo przejrzanie tych nazwisk jest z niejednego względu bardzo ciekawe. Nazwiska wyżej przytoczone są nazwiskami wybitnych czeskich poetów, uczonych, nawet i polityków!

Wszystkich zaś przekładów z Mickiewicza na język czeski jest około 100; liczba to zapewne dosyć poważna. Pierwszy przekład, o ile nam wiadomo, pokazał się w *Czasopiśmie czeskiego Muzeum* (pismo naukowe) 1828 roku. — „Konrad Wallenrod“ (cały) wyszedł w tłumaczeniu X. prob. Sztulca 1837 r. (wydanie drugie 1858 r., wydanie trzecie 1878 r.) itd.

Teraz zwracamy szczególną uwagę łaskawych czytelników na wydanego właśnie „Pana Tadeusza.“

Mieliśmy już kilka razy sposobność zrobić chwalebna wzmiankę o tej ze wszechmiar uznania godnej pracy czcigodnej poetki czeskiej, i nie chcąc powtarzać, co już raz lub kilka razy powiedziano, zdaje nam się najstosowniejszem, jeżeli krótkimi przykładami udowodnimy wartość przekładu. Mimoходом tylko nadmieniamy, że panna Krasnohorska z nadzwyczajną troskliwością, pilnością i szacunkiem dla tak wielkiego dzieła, dokonała przekładu, który mamy pod ręką. Blisko *ośm* lat pracowała panna Krasnohorska nad „Panem Tadeuszem;“ już w r. 1874 spotykamy w pragskim literackim piśmie *Lumir* pierwsze próby z przekładu niniejszego. Znawcy języka polskiego w Pradze lub Polacy przejeżdża-

jący przez Pragę, którzy odwiedzali poetkę, pamiętają zapewne, że sumienna tłumaczka korzystając z każdej sposobności, wypytywała się o rozmaite szczegóły leksykalne i językowe, których „Pan Tadeusz“ tyle zawiera co przekład niezaprzeczenie utrudnia.

Niech nam teraz wolno będzie przytoczyć przynajmniej kilka charakterystycznych przykładów z czeskiego „Pana Tadeusza.“ Otóż prześliczny kawałek zaraz z księgi pierwszej:

Litvo! má domovino! Tys jako zdraví drahá ;  
Vždyt' pozná, jak tie cenit', zví, co v tobie blaha  
jen kdo tie ztratil! — Dnes tvou krásu v plném lesku  
zrzim, opievám zde v dáli, po tobie pln stesku!

O Panno svatá, ježto Czenstochovy bránisz  
jež ku viernému lidu v Novohrad se sklánisz  
v Ostré Branie zárzisz v lesku milostivém!  
Jak za dnu dietských zdraví vrátilas mi divem  
když, obietován tobie placzici svou matkou,  
jsem již jen mroucím okem zhlédl tvář tvou sladkou  
a ku svatyni tvojí, náhle kráczet moha,  
jsem rychlým krokem spiechal dikem slavit Boha:  
tak zázrak tvuj kéž v náruč otezinie nás vrátí!  
A zatím nes mou duszi, již tam touha chvátí  
tam k pahorkum tiem lesnym, na ty louky sveží,  
jež nad blankytnym Niemnem v sziré pláni leží,  
kde malována strzibrem vlašjí pole žitná  
a pszenicí kde zrají ku žni zlatie trzpytná  
sníh pohanky a jantar stoklasy kde svítí,  
kde jetelina v rumien panensky se niti,  
mez nivu celou pásá, stuhu vinoue po ni  
a místy její zeleń tichá hrusze cloní...

Albo inny ustęp (z „Kłótni“):

\*Též o hrabieti hodno przemitati troszku...  
zdaž by se nezdarzilo podstrecit mu Zoszku?  
Acz nebohata, rodem vyniká tou mierou,  
žeť rovna jemu, neb je senatorskou dcerou.  
V tiech dvou jen kdyby mohla vznitit' lásky vroucnost,  
v jich domie utulek by miela pro budoucnost  
a pravem przibuzenství, tvurkynie jich sńatku  
kdys manželum by mladym nahradila matku...

Po této samotinké, rozvážlivé radie  
szla k oknu volat Zoszku, bavici se v sadie.

V svém rannim szatie Zoszka s nepokrytou hlavou  
tam stojí, wzhuru držíc síto ruczkuo hravou;  
ji k nohám bieži drubež, slipky parousaté  
i kohoutkové trezi hlavy chocholaté  
a každý potrzásá svuj sziszák koralovy,  
an vesluje k ni krzidly přes brazdy a krzovi  
a v szirz se rozkraczuje patou s ostruhami;  
naduty krocan zvolna cape za slipkami  
hudruje na vszetecznost' ženy sztiebetavé...

Hle, nade ptactvem ona vysoko se zdvihá;  
jest bielouczká, i bílém szatie poletuje  
jak vodomet kde sztihly z kvietiu vytryskuje,  
a sypouc pereš prszku z perlové své dlanie  
kol na krzidla i hlavy krupobití na nie  
krup jecznych metá. Jestí hodno panskych stolu  
to rzní, jež se v Litvie bere do rosolu;  
a Zoszka, ze szpižirny kradouc hospodyní  
je pro svou drubež, szkodu v gospodarstvi czyní...

Nareszcie krótki ustęp z ostatniej Księgi („Kochajmy się“).

Až rozlétly se dverze v síu jíz naplnienou  
a vojsky veszel v czapce s hlavou povzneszenou;  
on neklani se, ani za stul neusedá.  
on v nové dustojnosti vážnie berlu zvedá  
co dworni marszalek. Znát ukol obrzadnika;  
svou berlou sedadel se rzadou lehce tyká,  
tak serzaduje hosti, vszecki za stul vmiestná,  
a nejdrziv, komu przednost náleži tu czestná:  
pan podkomorzi — marszał najvysze se hosti  
v hedvabné krzeslo s rzezbou ze slonové kosti,  
a po prave mu ruce general Dombrovsky,  
i v levo Kúáževič a Pac i Malachovský.  
Zdet' pani podkomorzi mezi plukovníky,  
dal zemanstvo a damy, szlechta a dustojníky,  
vždy dvě a dvě, pán každý s damou s druzen jednou;  
takž jak pan vojsky káže, vsziehni sobie sednou...

Wobec takiego przekładu zdają się nam zbyt czynnemi wszelkie komentarze. Przekład „Pana Tadeusza“ w języku czeskim czyta się jako oryginał, bo odpowiada mu i duchem i formą. Należy się więc prawdziwa i szczerza wdzięczność pannie Krasnohorskiej, która zdołała się wywiązać z trudnego, jednak wiele zaszczytnego zadania tak szczęśliwie. W każdym razie życzyć wypada, żeby wszystkie przekłady „Pana Tadeusza“ w takiej mierze czyniły zadość słusznej



pretensyi, jak przekład czeski! Nawiasem jeszcze notujemy, że panna Krasnohorska używała wszędzie w nazwiskach polskich pisowni *czeskiej*, co zwłaszcza w literaturze poetycznej i beletrystycznej (jednak nie zawsze w literaturze naukowej) za stosowne uznać należy<sup>1)</sup>.

Praga czeska we wrześniu 1882.

*Edward Jelinek.*

- 1) Witając z naszej strony uznaniem piękną tę pracę panny Krasnohorskiej, ciekawi jesteśmy, jak największe dzieło poezyi naszej przyjmie szeroka publiczność czeska — czy pilnie czytać je będzie? i z jakim upodobaniem?  
(Przyp. Red.).





F

8378